

Będzie więcej żołnierzy USA w Polsce

22 czerwca 2020

Ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher napisała na „Twitterze”, że w Polsce będzie więcej żołnierzy z USA.

Nawiązując do fragmentu książki byłego doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego USA Johna Boltona pt. „The Room Where It Happened”, w którym napisał, że prezydent Donald Trump przyznał mu, że nie pamięta, żeby zgodził się na Fort Trump w Polsce, ambasador Mosbacher na Twitterze napisała: „To mylące stwierdzenie – nazwa »Fort Trump« nigdy nie była rozważana. Uwaga prezydenta Donalda Trumpa skierowana jest na Wspólną Deklarację o Współpracy Obronnej, podpisaną przez obydwu prezydentów, która jest realizowana na bieżąco i zgodnie z harmonogramem”. Zaznaczyła, że „w Polsce będzie więcej żołnierzy z USA”.

Wcześniej, ambasador USA zabrała głos w sprawie informacji przekazanych przez Reuters. Według agencji USA rezygnują z budowy Fortu Trump w Polsce. Mosbacher stanowczo zaprzeczyła podobnym doniesieniom i podkreśliła, że negocjacje idą zgodnie z planem.

Przypomnijmy, w 2018 roku Polska zaproponowała Stanom Zjednoczonym rozmieszczenie na swoim terytorium stałej amerykańskiej bazy wojskowej. Warszawa jest gotowa wydać na ten cel około 1,5-2 mld dolarów. Baza miałaby powstać na zasadzie umowy dwustronnej, a nie w ramach NATO. Prezydent Andrzej Duda zaproponował także jej nazwę – „Fort Trump”. Jednak od tej pory w sprawie powstania bazy nie pojawiły się żadne konkretne informacje.

Z kolei ambasador RP w Waszyngtonie Piotr Wilczek jest przekonany, że spotkanie prezydentów Polski i USA w Waszyngtonie pomoże w zakończeniu negocjacji na temat

obecności wojsk USA w Polsce. Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Białym Domu odbędzie się w środę 24 czerwca. Jednym z tematów rozmów będzie dalszy rozwój współpracy w dziedzinie obronności.

Jak powiedział w rozmowie z Polskim Radiem ambasador RP w Waszyngtonie Piotr Wilczek, zaproszenie prezydenta Andrzeja Dudy do Białego Domu było inicjatywą strony amerykańskiej. Dodał, że wybór polskiego prezydenta jako pierwszego gościa od czasu wybuchu pandemii koronawirusa jest miłą niespodzianką. „To jest rzeczywiście dość niezwykle, że Polska została wybrana jako pierwszy kraj na spotkanie po dłuższej przerwie” – powiedział Wilczek. Według ambasadora wybór Polski związany jest z pozycją kraju w regionie, ale również z faktem, że Polska opiera swoje bezpieczeństwo militarnie i energetyczne na sojuszu z USA.

Piotr Wilczek powiedział, że polsko-amerykańskie negocjacje na temat współpracy wojskowej trwają. „Prezydenci chcą dać pewien impuls, by te negocjacje zakończyły się sukcesem” – powiedział. Dyplomata zaznaczył jednak, że polski rząd nie rozmawia z Amerykanami na temat rozlokowania w Polsce dodatkowych oddziałów w związku z redukcją sił amerykańskich w Niemczech. Jak powiedział, „na ten temat nie było żadnych rozmów między stroną amerykańską a polską. Uczestniczyłem w większości z nich, a z innych mam relacje”. „Polska nie może się wtrącać w wewnętrzne sprawy amerykańskie i sugerować jaka liczba żołnierzy ma być w poszczególnych krajach natowskich” – tłumaczył.

Dodał, że przedmiotem dyskusji są kwestie techniczne, prawne i logistyczne, a nie sprawa pochodzenia dodatkowych oddziałów. Ambasador podkreślił, że prezydent Duda złoży wizytę w Waszyngtonie jako przedstawiciel Europy i NATO.

Źródło: pl.sputniknews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net)